

KS. PIOTR GRABOWSKI

Wyrzeczenie i ofiara jako podstawa kształtowania młodości do życia w małżeństwie i rodzinie w nauczaniu biskupa Wilhelma Pluty

1. Wielka troska i autentyczna miłość Pasterza do powierzonego mu Kościoła, w którym rodzina zajmuje szczególne miejsce, znajduje swój wyraz już, gdy na początku posługi, gdy Biskup Wilhelm kreśli wizję głównego kierunku pracy duszpasterskiej:

„Chcemy wszyscy wspólnie pracować nad odnowieniem życia Bożego w rodzinie. Rodzina stanowi fundament życia i Kościoła (...) chcemy, aby wszystkie dzieci Boże ziemi Gorzowskiej żyły w stanie łaski uświęcającej, małżonkowie zaś tylko w sakramentalnym związku zaślubin małżeńskich czerpiąc z niego łaski stanu, nieodzowne do świętości życia w małżeństwie i rodzinie (...) wszyscy, którzy stoicie z dala od łaski i obciążacie sumienia wasze winą, nawróćcie się! (...) oto jedno z głównych zadań duszpasterskich naszej diecezji: odbudowa życia rodziny, aby stała się na nowo pierwszą i najlepszą instytucją wychowawczą dzieci Bożych dla świętego życia na ziemi i wiecznego szczęścia w niebie”¹

W latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia obowiązki rodzinne i małżeńskie podejmują pokolenia naznaczone piętnem wzrastania najpierw w czasie wojny a potem w dobie coraz silniejszego oddziaływania materialistyczno-ateizującego w komunistycznej Polsce. Tereny diecezji gorzowskiej odczuwają szczególnie mocno skutki przemian dziejowych. Ruchy ludności, przemiany ustrojowe, postępująca sekularyzacja ułatwiły narastanie sytuacji godzących w istnienie i trwanie rodziny i małżeństwa. Biskup Wilhelm

¹ W Pluta, *Tajemnica Kościoła. List pasterski z dnia 7 września 1958 rok.*, w: P Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, *Aby wszyscy byli jedno. Listy pasterskie*, Opole 1985, s. 13-20, tutaj s. 18.

szczególnie zwracał uwagę na programową ateizację, relatywizm norm moralnych, alkoholizm², antykoncepcję i niechęć do poczętych dzieci³, brak odpowiedniej duchowej atmosfery w domu i umiejętności wychowania dzieci (zauważa w tym okoliczności mogące prowadzić do uzależnień)⁴, zniewolenie przez media, brak religijnych i moralnych odniesień w życiu małżeńskim⁵, niedojrzałość i nietrwałość związków małżeńskich owocującą coraz liczniejszymi rozwodami⁶. Nowe pokolenie było więc coraz mniej przygotowane duchowo do zawierania małżeństwa, a zawierając je lekkomyślnie, odkrywało, że nie umie przeżywać go nie tylko jako związku sakramentalnego ale w ogóle jako związku szczęśliwego⁷.

2. Trwałość i szczęście rodziny potrzebuje najpierw wspólnoty duchowej. Więzy tej między sobą małżonkowie poszukują. Wymaga jednak ona pełnej prawdy o człowieku, rodzinie i małżeństwie. Wśród nieprawdziwych koncepcji na plan pierwszy wysuwa się propagowanie seksu jako największej wartości życia ludzkiego i źródła szczęścia. Sprowadzenie więzi duchowej tylko do tego wymiaru, zwłaszcza przez pożycie przedślubne, może uniemożliwić duchowe poznanie się małżonków⁸. Podobnie inne dobra, np. pomyślność finansowa i gospodarcza, zainteresowania zawodowe a nawet dziecko, nie mogą stać się podstawą udanego związku.

“Małżeństwo i życie rodzinne nie może być oparte na egoistycznych podstawach, aby mnie gospodarczo, finansowo i seksualnie było dobrze; przy braku przenikania tych zrozumiałych pragnień duchem szlachetniejszym, Bożym, kryje w sobie zarodki rozkładu rodziny i jej niezdatności do

² W Pluta, *Odezwa do kapłanów Diecezji Gorzowskiej. I Rok: "Humanizmu chrześcijańskiego*, L 27, w: GWK 19 (1976), tutaj s. 364.

³ W Pluta, *W obronie poczętego życia*, L 23, w: GWK 18 (1975), s. 128-138.

⁴ W Pluta, *Przez rodzinę - ewangelizacją środowiska. List pasterski z dnia 12 listopada 1980 roku*, w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, *Aby wszyscy byli jedno. Listy pasterskie*, Opole 1985, s. 332-342, tutaj 338.

⁵ W Pluta, *Ewangelizacja przez wychowanie chrześcijańskie dzieci i młodzieży. List pasterski z dnia 6 listopada 1979 roku*, w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 322-331, tutaj s. 322-324.

⁶ W Pluta, *Duszpasterstwo młodych małżeństw*, L 5, w: masz. pow., Gorzów Wlkp. 1970, Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze.

⁷ W Pluta, *Zagrożenie małżeństwa sakramentalnego*, L 4, w: masz. pow., Gorzów Wlkp. 1969, Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze.

⁸ W Pluta, *Rodzina Kościołem Domowym – Kościół Domowy w służbie życia. List pasterski z dnia 31 października 1978 roku*, w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 299-310, tutaj s. 306.

*wychowania, czyli zarodki nieszczęścia małżonków, ich dzieci i przyszłych pokolei*⁹

2.1. W ten i podobny sposób biskup Pluta zwraca uwagę na niebezpieczeństwa niedojrzałej, egoistycznej miłości. Postulat do jej kształtowania wyprowadza najpierw z godności człowieka. Na niej zasadza się prawo innych, “aby im było ze mną dobrze”¹⁰ Istotą więc miłości jest troska o dobro drugiego człowieka, jego szczęście, obdarzenie szacunkiem, umożliwienie drogi do wiary i zbawienia. Drugim postulatem jest miłość Boża. Kochając, spełniamy swoje powołanie i w tak określonym miejscu spotykamy samego Boga¹¹. Miarą i wzorem tej miłości są czyny i nauka Jezusa Chrystusa. Podstawową przeszkodą w takim jej przeżywaniu jest egoizm i brak szacunku do życia i człowieka. W wychowaniu chodzi więc nie tylko o obdarzanie dziecka miłością. To za mało dla pełnego rozwoju i dojrzałości duchowej człowieka. Konieczne jest nauczanie, by dziecko podobnie miłością odpowiedziało: “dziecko stale obdarowywane miłością ze strony rodziców, stale tylko biorące miłość, a nie wychowywane do okazywania wdzięczności i do dawania miłości, jest źle wychowane i może wyrósć na człowieka bez charakteru, dziecko musi odpowiedzieć na miłość rodziców, odpowiedź musi być związana z wysiłkiem i jakąś ofiarą”¹² Szczególnie ważne jest to w życiu młodzieży, przeżywającej okres uczenia się wolności. Interesujące jest, że tę refleksję w latach 80-tych snuł Biskup, analizując doświadczenia Europy Zachodniej z narastającym problemem narkomanii. Dom rodzinny tworzy atmosferę osamotnienia, gdy daje wolność będącą samowolą.

2.2. Cechą prawdziwej, serdecznej wspólnoty jest nakłanianie do dyscypliny i wymaganie dostosowania do harmonii wspólnoty rodzinnej. Bez zdolności do ofiary i przewycięzania trudności życia wspólnego rodzi się lęk przed życiem i swawola. W takim domu opieka nad dzieckiem i dyscyplina mylona jest ze stałym, drobiazgowym rozkazywaniem. Serdeczna dobroć domu polega na traktowaniu każdego członka rodziny “na serio” oraz towarzyszeniu dorosłych, dojrzałych duchowo, tym, którzy potrzebują, by na drodze życia, drodze przemiany, nie byli osamotnieni. Dotyczy to każdego okresu życia dziecka, ale szczególnie młodzieży. Ten okres Biskup nazywa życiowym

⁹ W Pluta, *Ewangelizacja przez wychowanie chrześcijańskie dzieci i młodzieży*, s. 325.

¹⁰ Tamże.

¹¹ W Pluta, *O rozbudzeniu ducha braterskiej miłości w Parafii. List pasterski z dnia 7 września 1973 roku. W 15 rocznicę sakry biskupiej*, w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 198-203, tutaj s. 200.

¹² W Pluta, *Kształtowanie sumienia. List pasterski w Święto Zwiastowania NMP roku Pańskiego 1962*, w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 49-56, tutaj s. 53.

mostem przejścia¹³ Tak więc miłość wolna od egoizmu i braku szacunku do życia jest istotną cechą humanizmu chrześcijańskiego. Humanizm ten opiera się na chrześcijańskiej wizji człowieka zakorzenionej w Bożym objawieniu. Wizja ta była zresztą tematem programu pracy duszpasterskiej, do czego Biskup świadomie się odwoływał¹⁴ Nie można bez ukształtowanego człowieczeństwa podjąć obowiązki małżeńskie i rodzinne i być szczęśliwym oraz szczęściem obdarzyć.

3. Biskup Wilhelm Pluta kładzie mocny akcent na związek między sakramentem małżeństwa a koniecznością pracy nad sobą: "Sakrament małżeństwa – wymaga stałego samowychowania do miłości najbliższych – żony, męża, dzieci, i poczucia odpowiedzialności za szczęście doczesne i wieczne tych najbliższych przede wszystkim"¹⁵ Proces ten musi zacząć się odpowiednio wcześniej: "*Zaprzeczyć nie można, iż mocny fundament małżeństwa szczęśliwego i zagłada, jaką sprowadza nieszczęście, tworzy się i wznosi w duszach chłopców i dziewcząt już w wieku dziecięcym i młodzieńczym. Ci bowiem, którzy przed małżeństwem we wszystkim szukali siebie i swojej przyjemności, którzy folgowali swoim namiętnościom, będą takimi w małżeństwie*" - cytując te słowa Piusa XI z encykliki *Casti connubi* biskup Pluta podkreśla znaczenie wychowania przez ofiarę i wyrzeczenie¹⁶ Człowiek, aby osiągnąć dojrzałość, musi swój fundament odnaleźć w samym Bogu. Konieczność łaski, czerpania wzoru i motywacji z objawienia danego w Chrystusie, a więc wymiar nadprzyrodzony, nie negują natury ludzkiej.

3.1. Biskup Wilhelm zauważa, że małżeństwo obok kapłaństwa jest jedynym stanem, w którym duchowość człowieka ma decydujące znaczenie. Bliskość drugiego człowieka domaga się szczerzej woli tworzenia jedności i wspólnoty. Konieczna do tego miłość musi być gotowa do wyrzeczenia, do stałego służebnego oddania się drugiemu za cenę ofiary z egoizmu¹⁷ Ofiara ta nie jest jednak ukierunkowana na przemianę opierającą się na samej

¹³ W Pluta, *Przez rodzinę - ewangelizacją środowisk*, s. 338.

¹⁴ W Pluta, "Człowiek w odwiecznych planach Bożych" *List pasterski z dnia 4 listopada 1975 rok*, w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 241-249, tutaj s. 243.

¹⁵ W Pluta, *Odpowiedzialność za Kościół. List pasterski z 1 grudnia 1977 roku*, w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 267-276, tutaj s. 276.

¹⁶ W Pluta, *Wychowanie do małżeństwa i życia rodzinnego – wychowanie w małżeństwie i rodzinie. (Długofalowy plan pracy nad małżeństwem i rodziną w ramach całej działalności duszpasterskiej). List pasterski z dnia 11 września 1965 roku*, w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 70-79, tutaj s. 75-76.

¹⁷ W Pluta, *Rodzina Kościołem Domowym – Kościół Domowy w służbie życia*, s. 307.

psychofizycznej strukturze człowieka. Ma oprzeć się na ofierze krzyżowej Chrystusa. Ona bowiem dopiero zapewnia wzrastanie w miłości. Uwzględnić należy dwa wymiary relacji między ofiarą człowieka a Jezusa. Ze strony ludzkiej chodzi nie tylko o rezygnację z egoizmu ale także o właściwą motywację – z miłości do Boga. Ze strony nadprzyrodzonej konieczne jest posiadanie życia Bożego, do którego mamy dostęp przez sakramenty święte. Łączność z Chrystusem przez trwanie w łasce uświęcającej daje dostęp do tej serdecznej dobroci, jaką sam Jezus okazał Ojcu i ludziom. Biskup określa tę łączność jako swoiste przeistoczenie, które jest udziałem tego, który żyje w stanie łaski i decyduje się na krzyż z motywów miłości do Boga. Wychowanie do życia małżeńskiego i rodzinnego jest więc najpierw wychowaniem do dyscypliny moralnej, którą można też określić jako konieczność głoszenia ofiary krzyża¹⁸. Sensem tak pojętej ascezy jest zdolność do miłości człowieka. Ofiara kształtuje nie tylko umiejętność zwracania się ku dobru drugiej osoby, ale też oczyszcza tę miłość. Istnieje więc ścisły związek między ofiarą a pełnią miłości w spotkaniu z drugim człowiekiem. “Tylko prawdziwa miłość dopomaga w dojrzwaniu osoby, tylko otwarcie wychowanka przez gotowość ofiary z siebie, ze swego samolubstwa nie doprowadzi do zaskorupienia duszy”¹⁹

3.2. Takie podejście do wychowania konieczne jest nie tylko ze względu na sposób rozwoju młodego człowieka. Dostarczane laickie wzorce i modele wychowania sprzeciwiają się Bożej wizji małżeństwa i rodziny. Biskup wskazuje, że ateizm i związana z nim bezideowość są drogą deprawacji młodzieży. Wśród zagrożeń z tym związanych wymienia:

- ogromną ignorancję dotyczącą samego małżeństwa i rodziny,
- rezygnację z pracy nad sobą i związanego z tym wysiłku,
- lekceważenie obowiązków,
- nieczułość wobec bliźniego,

hedonizm jako filozofia życia (jej szczególnym przejawem pijaństwo i rozwiązłość seksualna),

swawola prowadząca do zniewolenia namiętnościami zamiast wolności w posiadaniu siebie²⁰

Wychowanie bez ofiary jest propagowaniem łatwizny życiowej, która sama w sobie jest zakłamaniem, co utożsamia biskup Pluta z konformizmem. Postawa taka owocuje lekceważeniem obowiązków i nieczułością na bliźniego.

¹⁸ W Pluta, *Pokuta – jako wychowanie do dojrzałości i wychowanie sumienia. List pasterski z dnia 17 lutego 1978 roku.* w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 278-287, tutaj s. 283.

¹⁹ W Pluta, *Chrystus światłością świata. List pasterski z dnia 31 stycznia 1972 roku.* w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 153-162, tutaj s. 158.

²⁰ W Pluta, *Chrystus światłością świata*, s. 159.

Uniemożliwia to w przyszłości szczęśliwe życie małżeńskie. Kresem tego jest szukanie przyjemności w poddaniu się w niewolę namiętności, wśród których szczególnie Biskup wymienia pijaństwo i rozwiązłość seksualną. Przeciwwstawienie się tej postawie jest konieczne, by nie odrzucić Bożej wizji człowieczeństwa. Największym zagrożeniem nie jest oddziaływanie ideologiczne, ile raczej przykład innych młodych, którzy przyjęli konformistyczny styl życia. Sługa Boży stwierdza: "nie wolno ulegać pokusie łatwizny życiowej za wszelką cenę. Nie wolno ulegać opinii, choćby ona już była dość powszechna, jeżeli popiera ono zło. Naszym bowiem wychowawcą i sumieniem musi być Jezus Chrystus"²¹

4. Wyrzeczenie jest proponowane nie tylko młodzieży. Biskup zaznacza, że do zachowania ducha ofiary wezwani są rodzice i wszyscy wychowujący młodych ludzi. Chodzi nie tylko o ich życie, ale także o sam proces wychowania. *"Wszystkie wielkie serca ludzkie (...) milionów kochanych ojców, milionów matek, milionów dzieci, milionów świątobliwych kapłanów – zawsze się wychowywały przez osobistą ofiarę, w zjednoczeniu z Chrystusem przez życie bez ciężkiego grzechu w szarym, pełnym trudzie i ofiarnej, służebnej miłości"*²²

4.1. Pierwszym sposobem wychowania w duchu ofiary jest doświadczenie umiaru w korzystaniu z wszelkich dóbr w środowisku domu rodzinnego. Sługa Boży mówi nie tylko o dobrach materialnych, używa określenia dobra zewnętrzne, odnosząc się w ten sposób do całej rzeczywistości życia człowieka. Ograniczenie korzystania z różnych dóbr oraz przyjemności, nawet w swej istocie nie będących grzechem, związane jest bardzo mocno z miłością. Wszelkie dobro istnieje przez Stwórcę, jednak świat i człowiek naznaczone są skłonnością: *"by nas samych i te rzeczy kochać więcej niż Pana Boga i bliźnich; a miłość ku P Bogu i bliźnim wymaga z naszej strony jakiejś ofiary"*²³ Z tego względu prawo miłości traktuje Biskup jako pomoc w kształtowaniu postawy umiaru. Doświadczenia tego mają dostarczyć dzieciom najpierw sami rodzice. Szczególnie ważna jest nieegoistyczna relacja między samymi rodzicami. Samo podjęcie dialogu zakłada konieczność rezygnacji z

²¹ W Pluta, "Człowiek Boży" – stanowczość i szczerłość życia. List pasterski z dnia 6 lutego 1976 roku, w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 250-255, tutaj s. 251.

²² W Pluta, Pokuta – jako wychowanie do dojrzałości i wychowanie sumienia, s. 283-284.

²³ W Pluta, O wychowaniu ducha ofiary i pokuty na niedzielę pięćdziesiątnicy 1967 r. List pasterski z dnia 23 stycznia 1967 roku, w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 97-102, tutaj s. 99.

innych dóbr. Wprawdzie Bp. W Pluta nie akcentuje specjalnie czyjejs roli, w przykładach jednak zwraca uwagę ojcom na konieczność rezygnowania z obiektywnie dobrych przyjemności, jeśli utrudnia to kontakt z żoną i dziećmi: *"Musimy umieć rezygnować z przyjemności (...) jeżeli nasza przyjemność sprawia drugiemu przykrość, przeszkadza lub krzywdzi!"*²⁴ Podkreśla w ten sposób konieczność przewodzenia ojca i męża w wymiarze zewnętrznym, w budowaniu życia rodzinnego oraz w wychowaniu. O docenieniu tejże roli wspomina biskup nawet w specjalnym liście pasterskim, którego tytuł określa istotę problemu: *"Kochajcie ojców rodzin"*²⁵ Mówiąc zarówno o wychowawczej roli ojca i matki, podkreśla związaną z tym konieczność osobistej ofiary.

4.2. Specjalnym sposobem kształtowania umiaru na drodze wychowania do miłości małżeńskiej i rodzinnej jest post. Rozumiany jest on jako ograniczenie w zaspokajaniu własnych przyjemności przez rezygnację z korzystania z dóbr materialnych, zwłaszcza pokarmów. W zakres postu wlicza Biskup także unikanie nadużyć w tej dziedzinie. Człowiek egoistyczny cechuje się stawianiem własnych potrzeb na pierwszym miejscu. Zajmują one uprzywilejowane miejsce w hierarchii jego wartości, jednocześnie własne potrzeby stawia ponad potrzeby innych. Post w sposób pośredni uczy przewyższania siebie. Przez rezygnację ze swego „ja” prowadzi do wolności od przymusu zaspokajania wszelkich zachcianek oraz umożliwia niezależność w sytuacji narzucania obcych przekonań²⁶ Taka wolność wewnętrzna potrzebna jest choćby wobec problemów zewnętrznych, jakie mogą pojawić się w małżeństwie. Szczęścia małżeńskiego nie można oprzeć na zasobach materialnych, posiadanym mieszkaniu czy zdrowiu. Bez pełnej wolności do dysponowania sobą w służbie bliźniemu, w otwartości na potrzeby członków rodziny, człowiek nie jest w stanie tworzyć i potrzywać wystarczająco trwałych więzów.

4.3. Biskup Pluta podaje konkretne propozycje praktykowania ascezy, które można zastosować zarówno w kształtowaniu własnej dojrzałości jak i w wychowaniu dzieci i młodzieży do życia rodzinnego i małżeńskiego. Łączy je z cotygodniowym przeżywaniem przez Kościół wydarzenia Paschalnego: piątkiem, zwracającym myśl ku ofierze krzyżowej i niedzielą koncentrującą życie wokół spotkania ze Zmartwychwstałym w tajemnicy Eucharystii. Tak przeżyty czas oraz wspomnienia o nim zdaniem Sługi Bożego to praktyczny

²⁴ W Pluta, *O wychowaniu ducha ofiary i pokuty na niedzielę pięćdziesiąticy*, s. 99.

²⁵ W Pluta, *Kochajcie ojców rodzin. List pasterski w Uroczystość Narodzenia NMP – 8 września 1971 rok*, w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 147-152.

²⁶ W Pluta, *Pokuta – jako wychowanie do dojrzałości i wychowanie sumienia*, s. 284.

czynnik najlepiej wychowujący dzieci nie tylko za życia rodziców i przebywania z nimi w domu, ale także, gdy ich już zabraknie.

4.3.1. Wśród praktyk postnych, nawiązujących do ofiary piątkowej, wymienić należy²⁷:

przyjęcie trudności codziennego życia (np. zmęczenie fizyczne i psychiczne, niedostatek środków materialnych, spełnienie obowiązków stanu, choroba, praca, niewdzięczność otoczenia, wewnętrzna gorycz, obawa i smutki),

szczerze, życzliwe i pełne dobroci współżycie z osobami o trudnym charakterze,

- post ścisły lub przynajmniej abstynencja od papierosów, alkoholu czy innych używek,

- całkowita rezygnacja z oglądania telewizji i przeznaczenie tego czasu dla drugiego człowieka, dokształcanie się lub rozważanie religijne; w tym kontekście Biskup proponuje też codzienne ograniczenie w korzystaniu z mediów, aby nie stracić czasu potrzebnego na odpoczynek (aktywne formy odpoczynku oraz sen),

- podjęcie pokutnej ofiary razem z całą rodziną, a nawet z całą Parafią - za grzeszników, zwłaszcza konających,

spotkanie z osobą zagrożoną, ale nie po to, by napominać, lecz życzliwym słowem pomóc w nawracaniu się,

- pokorne przyjęcie niewdzięczności.

Biskup W. Pluta zachęca też, by duchowe odniesienie do rzeczywistości Krzyża Zbawiciela było związane z zewnętrznym znakiem krzyża umieszczonym w godnym, wyeksponowanym, łatwo dostępnym dla domowników miejscu. Jest to najlepsze miejsce na modlitewne spotkanie z Chrystusem, by Jemu zawierzyć poniesioną ofiarę. Nauczenie się ponoszenia osobistej ofiary ma też szczególne znaczenie ze względu na sakrament pojednania. Sakramentalna pokuta znajduje swoje dopełnienie i przedłużenie we wszelkich trudach codziennego życia, znoszonych dla osoby samego Jezusa. Tak przyjęte utrapienia, trudności, choroby, wszelkie udręki i niepowodzenia wychowują w duchu ofiary. Postawę tą należy kształtować już od dzieciństwa, zaś młodzież ma uczyć się przyjmować ją świadomie i dobrowolnie. Bez ascezy niemożliwe jest codzienne uświęcanie się, porządkowanie życia, odporność na powszechne zdenerwowanie i zagonienie.

²⁷W Pluta, *Pokuta – jako wychowanie do dojrzałości i wychowanie sumienia*, s. 285-286.

Dopiero tak ukształtowana zdolność do pokuty pozwoli młodym ludziom obronić radość i pokój w ich przyszłych małżeństwach i rodzinach²⁸

4.3.2. Praktyki niedzielne nacechowane są ascezą związaną z przeżywaniem jej jako dnia troski, by innym z nami było dobrze²⁹:

wspólne przeżycie Eucharystii (gdym rodzice i dzieci razem składają przed Chrystusem swoje wzajemne niechęci, egoizm i proszą, by napełnili się tą miłością, jaką miał Jezus na krzyżu dla swych prześladowców, a potem razem przystąpią do komunii św., otrzymają dar jedności i pokoju),

troska o coniedzielny, a przynajmniej comiesięczny udział dzieci w komunii św.,

- aktywny i świadomy udział w Eucharystii,
- wspólne, serdeczne rozmowy małżonków oraz rodziców z dziećmi (gdym niedziela staje się najnudniejszym dniem, dzieci uciekają z domu, szukając zrozumienia gdzie indziej i narażając się 'na okazje do grzechu),

- przynajmniej w niedzielę wspólne, rodzinne zasiadanie do posiłku przy stole,

- troska o "kulturalne urządzenie mieszkania", czystość schludność domu, ubrania, osobistego wyglądu zewnętrznego (jest to dowód miłości bliźniego i zabiegania, by mu z nami było dobrze).

Konkretne zalecenia dotyczące umiejscowienia krzyża, zewnętrznego wyglądu domu, człowieka, itd., świadczą o pedagogicznym wyczuciu i roztropności. Wygląd domu jest nie tylko wyrazem poziomu kultury a symbole religijne nie są tylko wyznaniem wiary, bowiem mają one także znaczenie wychowawcze, szczególnie w życiu dorastającej młodzieży.

4.3.3. Do czynników wspomagających wychowanie do umiaru wymienia Biskup Pluta osobisty plan dnia. Konieczna jest choćby ogólna reguła życia. Powinna ona uwzględnić nie tylko obowiązki, ale i właściwy odpoczynek, rozrywkę oraz czas na modlitewne spotkanie z Bogiem i stały, systematycznie prowadzony rachunek sumienia³⁰ Posiadanie czasu na wewnętrzne wyciszenie i prowadzenie życia duchowego jest też uzasadnieniem konieczności zachowania umiaru. Chwile ciszy potrzebne są zarówno w domu, choćby na lekturę religijną, własną jak i czytanie dzieciom, rozmyślanie, modlitwę, czy rachunek sumienia; potrzebne jest wyciszenie w kościele oraz na

²⁸ W Pluta, *O wychowaniu ducha ofiary i pokuty na niedzielę pięćdziesiątą*, s. 100.

²⁹ W Pluta, *Święcenie niedzieli. List pasterski z 24 kwietnia 1961 roku*, w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 28-33, tutaj s. 30-32.

³⁰ W Pluta, *O wychowaniu ducha ofiary i pokuty na niedzielę pięćdziesiątą*, s. 100.

katechezie. Sługa Boży proponuje chwilę refleksji na zakończenie katechezy jako właściwe miejsce na osobiste pytanie o wolę Bożą w świetle omawianego tematu³¹

4.4. Oprócz rodziny kolejnym miejscem wychowania do podjęcia obowiązków rodzicielskich i małżeńskich przez kształtowanie ducha ofiary jest katecheza. Biskup domaga się, aby w całości ukierunkowana była na ascezę. Stwierdza: *“Wszystkie lekcje religii na wszystkich stopniach należy nastawić ascetycznie”*³² Celem, który należy osiągnąć, jest doprowadzenie do świadomego samowychowania oraz świadomego trwania w łasce uświęcającej. Dzięki temu naturalne dążenie do miłości, oparte na uczuciach i całej sferze psychofizycznej człowieka, ulega przekształceniu w miłość ofiarną, która dojrzałość osiąga w świadomym zachowaniu cnoty czystości. Dopiero taka miłość gwarantuje udane życie małżeńskie. Wydaje się, że biskup Pluta odróżnia tu dwa porządki wzajemnie na siebie oddziaływujące: proces wychowania oraz zrozumienia jako świadomej akceptacji. Praktyki prowadzące do ukształtowania dojrzałej postawy miłości stają się w pełni akceptowane dopiero wraz z osiąganiem jej pełni. Jednocześnie wzrastanie w miłości potrzebuje konkretnych praktyk przeżywanych coraz głębiej i bardziej świadomie. Sługa Boży daje konkretne wskazania dotyczące katechezy i katechety:

- przeprowadzenie na początku każdego roku szkolnego w każdej grupie wiekowej katechez na temat pracy nad charakterem,
- wychowanie do samodzielnego dążenia do trwania w łasce, uczenie autokontroli, zwłaszcza przez wdrażanie do codziennego rachunku sumienia,
- zwracanie uwagi na systematyczne pytanie siebie o codzienną ofiarę,
- w klasie VI i VII, w motywach pracy nad sobą, należy uwrażliwiać na perspektywę powołania (do małżeństwa, kapłaństwa, życia zakonnego).

4.5. Wśród katechez przygotowujących do przyjęcia sakramentów, ważnych ze względu na możliwość wdrażania w autopedagogikę, wskazuje Biskup przygotowanie do bierzmowania. W apostoelskim znaczeniu tego sakramentu widzi kolejne uzasadnienie do pracy nad sobą. Przygotowanie do tego sakramentu ma pełnić rolę przygotowania do dojrzałego życia. Duch Święty napełnia młodego człowieka swymi darami i przemienia tak, by

³¹ W Pluta, *O zagrożeniu przez niemoralność. List pasterski. Część I na Niedzielę Pięćdziesiąticy – 25.II.1968 r. Część II na Niedzielę Pierwszą Postu – 3.III.1968 r.*, w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 103-113, tutaj s. 100.

³² W Pluta, *Wychowanie do małżeństwa i życia rodzinnego*, s. 75.

odkrywając w sobie posłannictwo na wzór Jezusa, w miłości służył drugiemu człowiekowi. Postawa niesamolubnej miłości, tak potrzebna do prawdziwego apostołskiego życia chrześcijanina, jest jednocześnie tą postawą, która stoi u podstaw szczęśliwego małżeństwa i rodziny. Proponuje biskup Pluta tę wizję młodzieży na początku ich świadomego wkraczania w życie:

*“Wy jesteście teraz w klasie 7/8, w tym okresie decyzji. Ona musi być taka: chcę być dobry, nie zepsuty, żyjący z prawdy i miłości Bożej, chcę ją otrzymać w sakramencie bierzmowania, a potem pracować nad charakterem z tą łaską prawdy – aby dla innych być dobrym, nie krzywdzić, nie psuć drugich, ale pomagać, aby ze mną było bliźnim dobrze teraz już, a później gdy będę żył w małżeństwie i rodzinie, abym radość sobą wnosił we wspólnotę rodzinną...”*³³

5. Nauczanie prawd wiary i moralności wraz z wychowaniem do samowychowania stanowią dwa podstawowe elementy ewangelizacji. Świadoma autopedagogika jest elementem wyróżniającym nauczanie młodzieży od nauczania dzieci. Świadomość tego, kim się jest, kim mam się stać według planu Bożego, jakie towarzyszą temu procesy, jak w tym współuczestniczyć, aż do uświadomienia w zakresie życia rodzinnego i małżeńskiego widzi Biskup *“jako jeden z czynników wychowania do opanowania do miłości i czystości oraz do zdrowego życia w małżeństwie i rodzinie”*³⁴ Takie podejście jest konieczne nie tylko ze względów woluntarystycznych. Owszem, dojrzałe ukształtowana wolność przez świadomy, pełny wybór, gwarantuje najlepsze owoce wychowania. Oprócz tego ważny jest czynnik poznawczy. Otwiera na pełnię nadziei. Umożliwia bowiem odkrywanie sensu swego istnienia, także sensu każdego życia, potem sensu ponoszonych ofiar i pracy nad sobą, wreszcie sensu małżeństwa i rodziny. Bez tego rozwój duchowy, a zatem tworzenie w przyszłości więzi duchowej z drugą osobą, staje się niemożliwy. Zagubienie sensu życia przejawia się w braku aktywności i duchowego rozwoju, prowadząc w efekcie końcowym do nerwic. Biskup wyprowadza konieczność aktywności duchowej, zakotwiczonej w posiadaniu sensu z Bożego pochodzenia natury ludzkiej, w której odzwierciedla się boski sposób działania przez dobro i miłość³⁵

5.1. Młodzież starszą (18-24 rok życia) należy koniecznie wdrażać w pracę nad sobą w perspektywie zdobywania cnoty czystości, zadań małżeństwa oraz odpowiedzialności za przyszłe pokolenia. Powinno to być osobiste

³³ W Pluta, *O sakramencie bierzmowania w nowej formie organizacyjnej. List pasterski z dnia 26 sierpnia 1976 roku*, w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 236-240, tutaj s. 239.

³⁴ W Pluta, *Wychowanie do małżeństwa i życia rodzinnego*, s. 76.

³⁵ W Pluta, *O nadziejach dzisiejszego człowieka. List pasterski z dnia 16 września 1970 roku*, w: P. Socha (red.), Bp Wilhelm Pluta, s. 125-130, tutaj s. 127.

postanowienie samowychowania. Młodzieży tej należy przypominać ogólne zasady samowychowania³⁶. W określaniu kierunków pracy samowychowawczej pomocne jest ukazanie młodzieży różnic między naturą mężczyzny i kobiety, które należy umiejętnie uwzględniać, przygotowując się do zgodnego życia małżeńskiego. Młodzież należy zaznajomić z naturalnymi jak i nadprzyrodzonymi zasadami ascetyki. Bardzo ważne jest, aby zrozumiała znaczenie ofiary w całym życiu etycznym człowieka. Należy najpierw ukazywać, że wszystkie dziedziny życia ludzkiego, zwłaszcza gdy mają być przeżywane zgodnie z wolą Bożą, wymagają ofiary. Dopiero potem można uczyć o ofierze i męstwie w zdobywaniu cnoty czystości. Egoista w innych sferach życia nie zachowa czystości w sensie seksualnym. Wartość ofiary, także w dziedzinie seksualnej, należy ukazywać od strony pozytywnej, a nie tylko samych zakazów argumentowanych z pozycji zasad etycznych.

5.2. Praca nad sobą powinna być szczególnie świadoma w okresie narzeczeństwa. Ten okres w życiu młodzieży jest też bardzo ważny, jeśli nawet nie decydujący o ich małżeństwie i rodzinie. Sługa Boży wyraźnie stwierdza, że ilość rozwodów i nieszczęśliwych małżeństw wzrasta wraz z nieumiejętnością przeżycia czasu narzeczeństwa. Postuluje nawet odpowiednie "szkoły narzeczeństwa", które oprócz wykładów gromadziłyby młodzież na modlitwie, aktywnie przeżywanej Mszy św., czy wspólnym przystępowaniu do sakramentów. Może to być realizowane przez spotkania duszpasterskie w formie dni skupienia prowadzonych w małych grupach. Daje to możliwość nie tylko wzrastania w łasce, ale także praktycznego uczenia form życia religijnego trudnych do przekazania w duszpasterstwie ogólnoparafialnym oraz podniesienie ogólnej kultury religijnej (prezentacja książek katolickich czy choćby przedmiotów kultu wykonanych na odpowiednim poziomie artystycznym). Samowychowanie zyskuje tutaj perspektywę określoną przez *usus matrimonii*³⁷. Narzeczeni w tym okresie zaznajomią się z taką pomocą oraz sami muszą wzajemnie wychowywać się do dojrzałego życia we wspólnocie małżeńskiej, zwracając uwagę na:

wspólną troskę o potrzeby materialne (oszczędność, gospodarność, pracowitość);

szczerze rozmowy, nawet o zauważonych u siebie wadach charakteru (by przeciwstawiając się niebezpieczeństwu zaślepienia miłością, li tylko na poziomie uczuć, uniknąć utrudniającego relacje małżeńskie milczenia i braku porozumienia);

³⁶ W Pluta, *Materiały na kurs przedmałżeński*, Gorzów Wlkp. 1970, mspss powielany, s. 9.

³⁷ T a m ż e .

wspólnego praktykowania życia religijnego (zwłaszcza gdy potrzeba przewyciężyć fałszywy wstyd lub nieumiejętność życia miłością ofiarną)³⁸

Oczywiście, praca nad sobą, oparta na kształtowaniu zdolności do wyrzeczenia i ofiary, nie kończy się wraz z dniem zawarcia ślubu. Biskup Wilhelm wyróżnia w okresie małżeńskim pierwsze trzy lata jako wymagające kontynuowania bardzo świadomej pracy nad sobą, nawet ze szczególną pomocą duszpasterską. Czas ten wiąże się z trudnościami, które dla wielu mogą stać się powodem pewnego wstrząsu i kryzysu małżeńskiego i rodzinnego. Temat ascezy wraca też w innych etapach życia małżeńskiego i rodzinnego.

6. Rozważania powyższe oparte zostały jedynie na listach Biskupa Wilhelma. Są one jednak szczególnie cenne. Dostęp do nich był właściwie w owym czasie jedynym powszechnym sposobem systematycznego spotkania się z nauczaniem Biskupa. Szczegółowe wskazania i bogactwo teologicznego uzasadnienia nakreślało drogę rozwoju możliwą do zrozumienia i jasną co do konkretnych działań, jakie należało podjąć. Tak więc Biskup spełniał rolę prawdziwego Ojca, który nie tylko naucza, ale i pokazuje, w jaki sposób można osiągnąć proponowany ideał. Wskazania te wydają się do dzisiaj aktualne jako propozycja w autopedagogice młodych ludzi. Powiązanie teorii z praktyką, jaka cechuje listy Biskupa oraz aktualność podejmowanych zagadnień – to nieprzemijająca wartość dla praktycznego duszpasterstwa.

³⁸ W Pluta, *Wychowanie do małżeństwa i życia rodzinnego*, s. 77.